

# Dwójkę poetów czeka 99 batów i więzienie

26 listopada 2015

Czy seminarium o reformie wzorów rymu i rytmu w poezji perskiej narusza "wartości islamskie" i grozi podstawom Islamskiej Republiki Iranu? Tak właśnie uważa Islamski Sąd w Teheranie, który w zeszłym miesiącu skazał dwoje poetów, Fateme Ekhtesari i Mehdiego Mussaviego, na 9 i 11,5 roku więzienia plus 99 publicznie wymierzonych batów dla każdego z nich.

Fateme Ekhtesari została skazana na 11,5 roku więzienia za "podważanie bezpieczeństwa państwa islamskiego" przez napisanie i publiczne recytowanie "wierszy pełnych wieloznaczności, które można odczytywać w sposób odstępczy i niebezpieczny".

Ekhtesari jest poetką surrealistyczną i jej wiersze mogą – a wręcz taki jest zamiar autorki – być odczytywane na wiele różnych sposobów. Na przykład, jeden z jej diwans (zbiorów poezji), nosi tytuł „Płacząc na ramieniu jajka”. Inny ma tytuł „Dyskurs feministyczny przed pieczeniem ziemniaków”.

Feminizm jest dla Ekhtesari ważnym tematem i twierdzi ona, że ponieważ Bóg stworzył zarówno mężczyzn, jak kobiety z tej samej „czerwonej gliny” wspomnianej w „Koranie”, nie ma powodu zabraniać kobietom tej wolności, jaka jest dostępna dla mężczyzn.

Islamski prokurator Teheranu twierdził, że "wieloznaczne wiersze" Ekhtesari miały na celu przekazanie „niebezpiecznych myśli politycznych, które mogą zachęcać ludzi do odsunięcia się od Prawdziwej Wiary”.

Stwierdził: „Pisze ona jedno, ale ma na myśli coś innego. Jej trikiem jest unikanie powiedzenia czegokolwiek prosto, tworząc

przestrzeń dla wszelkiego rodzaju niebezpiecznego myślenia”.

Prokurator oparł sprawę częściowo na twierdzeniu, że tym, co liczy się w islamie, jest „zikr,” to znaczy nieustanne pamiętanie o Bogu przez powtarzanie, jeśli to konieczne, w milczeniu do samego siebie, formułki “Nie ma boga nad Allaha”. Ci, którzy porzucają „zikr” na rzecz jego przeciwieństwa – którym jest „fikr”, to znaczy myślenie – odchodzą od Drogi Wiary.

Ironią w tym wszystkim jest fakt, że Ekhtesari nie jest poetką polityczną. W rzeczywistości napisała, że ci, którzy próbują używać poezji w celu propagowania idei politycznych, zdradzają i poezję, i politykę.

Jako wydawca miesięcznika literackiego “Tylko jedno jutro” Ekhtesari udzielała miejsca pisarzom i poetom z całego spectrum ideologicznego, włącznie z kilkoma chomeinistami. Jej miesięcznik zamknięto wkrótce po tym, jak Hassan Rouhani został prezydentem.

Jako na poetkę jednak na Ekhtesari musi wpływać otaczający ją porządek społeczny i polityczny w jej ojczyźnie. Nie może odwrócić oczu, kiedy widzi brzydotę, ucisk i terror – tematy, które wdzierają się siłą do niektórych z jej wierszy.

Ekhtesari uprawia także oryginalną analizę nastrojów poetyckich. Jej zbiór esejów zatytułowany Lingwistyczne triki w postmodernistycznym sonecie jest zarówno intrygujący, jak pouczający.

Skazanym kolegą poetą Ekhtesari jest Mehdi Mussavi, który otrzymał wyrok dziesięciu lat więzienia. Mussavi jest założycielem i głównym animatorem warsztatu poetyckiego w Teheranie, gdzie Ekhtesari często występowała i recytowała swoje wiersze. Warsztaty poświęcone są rozwojowi nowej formy, którą Mussavi nazywa „postmodernistycznym ghazal”. Klasyczna forma sonetu perskiego, ghazal, była przedmiotem licznych prób modernizacji, szczególnie przez Simin Behbahani, jedną z

największych współczesnych poetek Iranu.

Podobnie jak Behbahani, Mussavi argumentuje, że eksperymentując przez niemal sto lat z nowoczesnymi formami, włącznie z prozą poetycką w stylu europejskim, perscy poeci powinni wrócić do form tradycyjnych, jednak ze zmianami, by odzwierciedlić nowoczesną rzeczywistość.

Mussavi odrzuca argument starszego pokolenia poetów, takich jak Ahmad Szamlou, który twierdził, że tradycyjny ghazal jest tak związany muzykalnością schematu jego rytmu i rymu, że nie może przekazać w sensowny sposób żadnego znaczenia.

Według Mussaviego, kiedy perski poeta nauczy się tradycyjnych reguł, może wymyślić dosłownie niezliczone rytmy i rymy zdolne do wyrażenia każdego uczucia.

Literaccy oponenty teorii Mussaviego, szczególnie z lewicy, twierdzą, że tak jak Behbahani i inni reformatorzy ghazal przed nimi, cierpi on z powodu poczucia niepewności w zmieniającym się świecie, w którym Iran jaki znali jest przekształcany w coś odrażającego w imię islamu.

Islamski Sąd jednak oskarżył Mussaviego o propagowanie "niemoralnych wizerunków" w jego poezji i w ten sposób "obrażanie świętych wartości islamskiej ummah".

Równie dotkliwa jest decyzja Islamskiego Sądu narzucenia całkowitego zakazu na publikację i recytowanie jakichkolwiek wierszy Ekhtesari i Mussaviego. Zgodnie z edyktem wydanym przez Ministerstwo Wskazówek Islamskich w 2013 r. ludzie tacy jak Ekhtesari i Mussavi, których uznaje się za winnych "obrażania islamu", zostają umieszczeni na oficjalnym indeksie – zakazane jest nawet wspomnianie ich nazwisk i publikowanie ich zdjęć.

Zarówno Ekhtesari, jak Mussavi spędzili kilka miesięcy w więzieniu dwa lata temu, ale zostali uwolnieni, kiedy Prokuratorowi Islamskiemu, ajatollahowi Raisiemu, nie udało

się dowieść istnienia przestępstwa politycznego.

Dlatego tym razem prokurator skupił się na twierdzeniu, że poeci atakowali „święte zasady wiary”.

Skazanie ułatwił niedawny wykład „Najwyższego Przewodnika”, ajatollaha Alego Chameneiego, w którym wyłożył on reguły, jakich jego zdaniem powinni przestrzegać „dobrzy poeci islamscy” przy pisaniu poezji.

Jednak, jak napisał poeta na wygnaniu, Yadallah Roya’i, można na żądanie napisać reklamę lub raport policyjny, ale nie poezję. „Nawet poeta nie może rozkazać sobie napisanie wiersza – pisze Roya’i – Poeta jest jak drzewo zrzucające liście i kwiaty, żeby było miejsce na przyszłe liście i kwiaty”.

Iran jest jednym z niewielu krajów na świecie, gdzie poezja zawsze była uważana za najwyższą formę literacką. Irańskie miasta, ulice i parki były częściej nazywane imionami poetów niż zdobywców lub budowniczych imperium, albo – do czasu, kiedy mułłowie przechwycili władzę – islamskich świętych i/lub teologów. Jeśli w domu irańskim jest przynajmniej jedna książka, to najprawdopodobniej jest to zbiór poezji.

A jednak wraz z przechwyceniem władzy przez mułłów w 1979 r. Iran doświadcza jednego z najbardziej niebezpiecznych etapów swojej długiej historii dla poetów – i ogólnie dla intelektualistów.

Inną ironią jest to, że zarówno założyciel reżimu, ajatollah Ruhollah Chomeini, jak jego następca, „Najwyższy Przewodnik”, Ali Chamenei, uważają się za poetów-amatorów. Chomeini zakazał publikacji własnego divans za swojego życia, sądząc, że wystąpienie w roli poety mogłoby zmiękczyć wizerunek srogiej postaci przywódcy rewolucji, który potrafił nakazać egzekucje czterech tysięcy ludzi w jeden weekend.

Od jego śmierci jednak fundacja jego imienia opublikowała setki jego wierszy, większość w tradycyjnym stylu sonetów

(ghazals). Ali Chamenei nie opublikował swoich wierszy, ale raz lub dwa razy rocznie organizuje prywatne wieczory poetyckie z kilkudziesięcioma „doceniającymi” i podobno jest „w siódmym niebie”, kiedy jego świta cytuje któryś z jego wierszy.

Ekhtesari i Mussavi zostali posłani do więzienia, nie zaś zabici. Inni poeci nie mieli tyle szczęścia.

Haszem Szaabani został powieszony w przeddzień wizyty prezydenta w Ahvaz w 2014 r. Szaabani nie był pierwszym poetą irańskim zamordowanym przez mułłów. Lewicowy poeta Sa'id Sultanpour został na rozkaz Chomeiniego porwany w dniu swojego ślubu i zastrzelony w więzieniu w Teheranie. Rahmanowi Hatefi-Monfaredowi, piszącemu pod pseudonimem Heydar Mehregan, przecięto żyły w osławionym więzieniu Evin i pozostawiono, by wykrwawił się na śmierć. Za prezydenta Haszemiego Rafsandżaniego, plan zabicia poetów jadących autobusem na festiwal w Armenii, zawiódł w ostatniej chwili. Niemniej Rafsandżanemu udało się wyeliminować ponad dziesięciu pisarzy i poetów. Najgorsza seria morderstw zdarzyła się za czasów prezydenta Chatamiego, kiedy ponad 80 intelektualistów, włącznie z poetami Mohammadem Mochtarim i Mohammad-Dża'farem Pouyandeh, zostało zamordowanych przez agentów bezpieczeństwa reżimu islamskiego.

Oddajmy ostatnie słowo Mussaviemu: „Mam nadzieję dożyć dnia, kiedy nikogo w tym kraju nie wsadza się do więzienia za pisanie wierszy!” Inszallah!

Autorstwo: Amir Taheri

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [GatestoneInstitute.org](http://GatestoneInstitute.org)

Źródło polskie: [ListyZNaszegoSadu.pl](http://ListyZNaszegoSadu.pl)